

Pracownicy Google krytykują umowę z Pentagonem

18 maja 2018

Na początku swojej działalności Google przyjęło znane motto „Don't be evil”. Jak przyznaje jego pomysłodawca, motto miało być m.in. formą przytyku do konkurencji, która, w Google'a, źle traktowała swoich użytkowników. Niektórzy z pracowników koncernu najwyraźniej wzięła sobie hasło o nieczynieniu zła do serca i zrezygnowali w proteście przeciwko podpisaniu przez Google umowy z Pentagonem. Z pracy w Google zrezygnowało około 10 osób, które chciały w ten sposób zaprotestować przeciwko wsparciu przez wyszukiwarkowego giganta programu pilotażowego o nazwie Project Maven. To program, który zakłada wykorzystanie sztucznej inteligencji na polu walki.

W ramach umowy pomiędzy Google a Pentagonem koncern opracuje technologie przyspieszające automatyczną interpretację obrazów z dronów. Mają być one sprawniej klasyfikowane jako ludzie i inne obiekty. Osoby, które zrezygnowały w związku z tym z pracy mówią, że podpisanie takiego kontraktu oznacza naruszenie zasad etycznych firmy.

Z pracy zrezygnowało niewiele osób, ale ponad 4000 pracowników Google podpisało petycję, w której sprzeciwiają się udziałowi Google w projektach Pentagonu, chcąc wypowiedzenia wspomnianej umowy i domagają się wprowadzenia zasad wprost zabraniających firmie udziału w przyszłych projektach wojskowych.

Osoby, które zrezygnowały z pracy skarżą się, że kierownictwo firmy w ostatnich czasach prowadzi mniej przejrzystą politykę i mniej słucha sugestii pracowników. „W pewnym momencie zdałem sobie sprawę, że wiedząc to, co wiem, nie mogę z czystym sumieniem polecić komuś pracy w Google. Stwierdziłem też, że skoro nie mógłbym nikomu polecić pracy tutaj, to co sam tutaj robię?” – mówi jeden z byłych już pracowników.

Pracownicy nie są jedynymi zaniepokojonymi zaangażowaniem Google w projekty militarne. International Committee for Robot Arms Control wystosował list otwarty, w którym wzywa Google do wycofania się z prac nad Project Maven i do wsparcia projektu międzynarodowego traktatu zakazującego rozwijania autonomicznych systemów bojowych. Zdaniem tej organizacji zaangażowanie Google przyspieszy rozwój w pełni autonomicznej broni. „Jesteśmy też głęboko zaniepokojeni możliwym zintegrowaniem posiadanym przez Google danych na temat internautów z wywiadowczymi danymi wojskowymi i z wykorzystaniem tak połączonych informacji do zabijania konkretnych osób” – czytamy w apelu.

Zaangażowanie się Google w amerykańskie projekty wojskowe każe też zadać sobie pytanie o posiadane przezeń dane dotyczące użytkowników w innych krajach. Jeśli zostaną one użyte w celach wojskowych, to z pewnością ucierpi na tym zaufanie do Google.

„Musiałem sobie przypomnieć, że decyzje Google nie są moimi decyzjami. Nie odpowiadam za to, co oni robią. Jednak czuję się odpowiedzialny, gdy pomagam w czymś, z czym się nie zgadzam” – mówi jeden z pracowników, którzy zrezygnowali z pracy w Google.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Wccftech.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl